

IRENA PŁOTNICKA

ur. 1917; Żminne



Miejsce i czas wydarzeń	Sobibór, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Sobibór, Suwalszczyzna, dwudziestolecie międzywojenne, życie codzienne, pisanki, ozdoby świąteczne

Ozdoby świąteczne

Na Wielkanoc na Suwalszczyźnie robiono prześliczne pisanki, oczywiście z wosku, w takie wachlarze. Zawczasu przygotowywali farbę, wrzucając zardzewiałe żelastwo do beczki, w wodzie to leżało i czerniało. Nie farbowała ta woda, żeby zafarbować sobie palce, to się nie zdarzało. Szpilką kładło się kropelkę wosku i rozprowadzało się ją po tym wszystkim, od razu wzór na tym czarnym tle [robiono]. Mamusia miała śliczną kolekcję takich pisanek, ale była taka suka, która kiedyś się dostała tam, gdzie się trzymało te pisanki, wynosiła je i rozbijała.

Inne pisanki robili na Suwalszczyźnie, a zupełnie inne tutaj, w Lubelskiem. W Lubelskiem takie małe wiatraczki przeważnie – kształt wiatraka małego i od niego przechodzące takie śmigie. Inne wzory, takie wzory właśnie jak te chryzantemy z białego wosku na czarnym tle, to na Suwalszczyźnie były. Także był ten zwyczaj rozbijania jajek, jedno o drugie się uderzało i ta mocniejsza pisanka zostawała zwycięsko.

Na choinkę ozdoby robiono zawsze w domu. Łańcuchy robiono z bibułki plisowanej i też takie zabawki, jak na przykład koszyczek, w środku grzybki małe porobione.

Data i miejsce nagrania	2019-03-19, Lublin
Rozmawiał/a	Agnieszka Piasecka
Redakcja	Justyna Molik
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"